



Przychodzi poranek, a także i noc

Pisma światowe dowodzą, że ludzie inteligentni nie chcą wierzyć, że Boskie zamiary odnośnie do stworzenia naszej Ziemi dopiero w przyszłości zostaną wypełnione. Niektórzy robią wzmiankę o „Brzasku Nowego Dnia” lub o „Złotym Wieku” itp. Tych jednak ludzie dziś nie pożądamy, lecz są one obietnicami naszego Boga, do którego udajemy się po rzeczywiste objaśnienie w tej sprawie. Pismo Święte stanowczo oświadcza, że cały okres ludzkiej historii był czasem nocy.

Psalmista oświadcza: „*Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele*” (Psalm 30:6). To proroctwo zapewnia nas, że będzie poranek, którego chwała, blask i błogosławieństwa zupełnie przewyższą wszelką ponurość minionej nocy. Nasz tekst jest także jednym z tych proroctw. Poselstwo Pańskie brzmi: „Przychodzi poranek”. Paweł apostoł pisze, że świat aż do tej pory jest pod panowaniem grzechu i śmierci, a nie pod panowaniem sprawiedliwości i żywota (Rzym. 5:21). Wykazuje także, iż Dzień Pański przyjdzie, a przychodzić będzie stopniowo, po cichu, że zachwyci świat znienacka, jako łódziej w nocy (1 Tes. 5:1-6).

Wszyscy apostołowie zapewniają nas, że Bóg nie dozwoli, by grzech i śmierć miały panować w nieskończoność. Mówią, że Bóg zamierzył, aby Chrystus w czasie właściwym, naznaczonym od Boga, objął moc, władzę i panowanie jako Król królów i Pan panów, by zniszczył grzech i wszelkie zło, podniósł ludzkość z jej upadku i sprowadził Boskie błogosławieństwo na miejsce przekleństwa, które trwało przez sześć tysięcy lat. Pisarze Pisma Świętego tłumaczą, iż nie jest to zmiana Boskich zamiarów, lecz że Bóg ułożył ten plan jeszcze przed założeniem świata, a chociaż pozwolił, aby grzech wszedł na świat, a przez to zapanowała śmierć, to jednak przygotował Odkupiciela, by umarł za nasze grzechy, a ostatecznie, by stał się dawcą życia Adamowi i całemu rodzajowi ludzkiemu, to jest tym, którzy zgodzą się na Boskie warunki otrzymania żywota wiecznego.

Apostołowie mówią, że podczas tej nocy, to jest od śmierci Jezusa, Bóg dokonuje szczególnego dzieła – wybiera spośród ludzi wyjątkową gromadkę świętych, Kościół Pierworodnych, których imiona zapisane są w niebie. To nie znaczy, żeby ci mieli być wybrani spośród jakiegoś narodu lub religii (denominacji). Maluczkie Stadko, któremu upodobało się Ojcu dać Królestwo (Łuk. 12:32), składa się z naśladowców Jezusowych, którzy postępują Jego śladami po wąskiej drodze, w ciągu tego Wieku Ewangelii. Doświadczenia i próby, przez które przechodzą, dadzą im możliwość uczestniczenia z ich Odkupicielem w Jego Królestwie.

Ich doświadczenia, posłuszeństwo, cierpienia dla sprawiedliwości, sprawują przewyższającą chwałę. Jeżeli w teraźniejszym życiu cierpią ze swym Mistrzem dla Prawdy, to otrzymają z Nim sławę, cześć i nieśmiertelność w przyszłym życiu. Mają być współdziedzicami w Jego Królestwie (Gal. 3:29; 2 Tym. 2:11-12).

Królestwo się zbliża

Nawet między ludem Bożym niewielu jest takich, co rozumieją, że Jezus wyraźnie uczy, że Słońce Sprawiedliwości wszędzie, a zdrowie będzie w promieniach jego, którego światło stanowić będzie Nowy Dzień, i że składać się będzie z uwielbionego Kościoła Chrystusowego – przemienionego z ludzkiej do boskiej natury, przy pierwszym zmartwychwstaniu. Pan Jezus mówi o tym w przypowieści o pszenicy i kłokolu. Mówi On, że przy końcu tego Wieku Ewangelii wszyscy należący do klasy pszenicy będą zgromadzeni do niebieskiego gumna i że wtedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w Królestwie Ojca swego (Mat. 13:43). Nie mamy przypuszczać, by Kościół miał być bez Odkupiciela, owszem, powinniśmy pamiętać, że Jezus jest Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem (Efezj. 1:22-23).

Jak pięknymi i właściwymi są obrazy przedstawione w Piśmie Świętym! Nikt poza naszym Panem nie wiedział o tak wielkim Planie Bożym, więc nikt poza Nim nie mógł przedstawić tego rodzaju obrazu o jego rozwoju. W różnych wyrażeniach i obrazach Pismo Święte daje nam pewne pojęcie o chwalebnym stanie tego dnia. Ten nowy dzień i Królestwo staną się pożądaniem wszystkich narodów. W tym dniu sprawiedliwi zakwitną, a czyniący zło zostaną wytraceni, odcięci od życia. W ciągu tego tysiącletniego dnia Królestwa Chrystusowego Szatan będzie związany, by nie zwodził więcej narodów (Obj. 20:2-3). Posiadaczy wiele ziemi i domów więcej nie będzie, bo: „*Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny jadł, [...] a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą*” (Izaj. 65:22). „*Ziemia także wyda urodzaj swój*” (Psalm 67:7). Strumienie wytrysną na pustyni. Ziemia cała stanie się jako ogród Eden, gdyż jest podnóżkiem stóp Bożych. Ziemia nie będzie spalona literalnym ogniem, jak to kiedyś mniemaliśmy, ponieważ Ziemia na wieki stoi, bo Bóg Ziemię nie na próżno stworzył, ale na mieszkanie utworzył ją (Kazn. 1:4; Psalm 104:5; Izaj. 45:18, 66:1, 60:13, 35:1-10).



Cudowne promienie światła

Najdziwniejszą rzeczą, o której mówi Pismo Święte względem tego nowego dnia, jest to, że ma on sprowadzić wielką oświatę wszelkiemu stworzeniu. Światło znajomości chwały Bożej napęłni całą ziemię, jak morza napęłnione są wodami (Izaj. 11:9; Abak. 2:14). „*I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan*” (Jer. 31:34). Ostatecznie wszelkie kolano się skłoni i wszelki język będzie wychwalał Boga Ojca (Izaj. 45:23; Filip. 2:10-11).

Jak wielką nadzieję ma Pismo Święte, tak dla Kościoła, jak i dla świata, to jest dla tych, którzy zechcą temu uwierzyć. Świat widzi, że zbliżają się wielkie błogosławieństwa, lecz czym one są i w jaki sposób przyjdą, świat nie wie, ponieważ świat w mądrości swojej nie poznał Boga (1 Kor. 1:21). Uczni tego świata odrzucili Pismo Święte jako objawienie, przeto zostali pochwyceni w chytrą swoją (1 Kor. 3:19). Chłuba w mądrości usidliła i zaślepiła ich, iż nie mogą poznać objawienia Bożego. Jednak niektórzy z naszych wielkich myślicieli jak Edison i inni widzą, że świat stoi u wrót nadzwyczajnych wynalazków i umiejętności, które przemieniają oblicze ziemi i ludzi na niej mieszkających. Oni nieświadomie potwierdzają oświadczenia Pisma Świętego.

Brzask rozpoczął się od roku 1874

Nie przestawajmy mówić o ciemności nocy i płaczu, który ona przynosi. Obudźmy się i zauważamy, że brzask nowej ery zaczął już świtać. Od lat czterdziestu jesteśmy już w nim i wiele błogosławieństw otrzymaliśmy, lecz te błogosławieństwa przyszły tak nieznacznie, jak złodziej w nocy, że bardzo niewielu mogło zauważyć ich ważność. Niektórzy zwracali uwagę na fakt, że od roku 1874 znajdujemy się już w brzasku Tysiąclecia.

Chronologia biblijna uczy, że sześć tysięcy lat od stworzenia Adama skończyły się, to znaczy te wielkie sześć dni, tysiąc lat jako jeden dzień, o którym wspomina św. Piotr (2 Piotra 3:8). Teraz rozpoczął się wielki siódmy dzień, także trwający tysiąc lat i widzimy już jego świt. Będzie to wspaniały dzień. Nic dziwnego więc, jeżeli brzask jego jest tak znamionym.

Może to kogoś zdziwi, gdy powiemy, że ostatnie czterdzieści lat oznacza więcej dla świata pod względem rozmnożenia się umiejętności, bogactw, powiększenia wynalazków oszczędzających pracę ludzką, jak i zaopatrujących ludzi w wygody, powiększenia się środków ochronnych i zabezpieczenia życia ludzkiego niż minione sześć tysięcy lat, i to kilkukrotnie. Świat wyt-

worzył może tysiąc razy więcej bogactw przez ostatnich czterdzieści lat niż w poprzednich sześciu tysiącach, a jednak mało kto mógł to zauważyć.

Wszędzie widzimy wypełnienie się proroctw

Czterdzieści lat temu ludzie pracowali od wschodu do zachodu słońca; dziś zaś widzimy, iż zaprowadzony jest ośmiodziesięć godzinny dzień pracy. Czterdzieści dwa lata temu prawie wszystka praca była czyniona w pocie czoła; dziś prawie wszystko robi się maszynami. Czterdzieści dwa lata temu maszyny do szycia zaczynały dopiero być udoskonalone, dziś są one wszędzie niezbędne. Rzecz się ma podobnie z tysiącami potrzeb domowych i w rolnictwie. Widzimy żniwiarki i wiązarki, kosiarki, samochody, silnik benzynowy itp., a wynalezienie wszystkich tych rzeczy datuje się na ostatnie czterdzieści lat. W naszych miastach dają się zauważyć cudowne wygody. Salomon we wszystkiej swojej chwale ani śnił o podobnych rzeczach, które najbiedniejsi ludzie w Ameryce posiadają.

Proroctwa odnoszące się do pustyń, iż zakwitną jako róża, wypełniają się – nie w sposób cudowny, lecz naturalny, zgodnie z Boskim postanowieniem odnoszącym się do wzmagającej się umiejętności między ludźmi. Studnie artezyjskie są wybudowane, kanały do nawodnienia pól pobudowano nie tylko we wschodnich Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ale i w dalekiej Mezopotamii. Efekty tego okazały się nadzwyczajnymi. Za ziemię, którą nie opłacało się oszacować, dziś płacą po 500 dolarów za akr. Wzmaganie się umiejętności jest popierane rządowymi zarządzeniami rozpowszechnienia tej umiejętności między ludem. W różnych miejscowościach ziemia jest badana na koszt publiczny, a to rolnikowi daje wiedzę, jak taką ziemię uprawiać, jaki nawóz zastosować, aby efekt jego pracy był jak najlepszy.

Nie dziwi nas więc, gdy się dowiadujemy, że aż 156 buszli kukurydzy zbierano już z jednego akra ziemi, a około 600 buszli ziemniaków z jednego akra nie jest zbyt rzadką nowością. Czy nie jest to wypełnianiem się proroctw biblijnych? Kto może zaprzeczyć tym faktom? Co one znaczą? Na to odpowiadamy, że to potwierdza orzeczenia Pisma Świętego, opisujące rzeczy naszych czasów. Wielu będzie biegać tu i tam, i rozmnoży się umiejętność, mądrzy z ludu Bożego będą rozumieli te rzeczy, a także będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, odkąd poczęły być narody (Dan. 12:4 10; Mat. 24:21).



Wzmaganie się ogólnego niezadowolenia

Według naszego tekstu znajdujemy się w poranku. Co za wspaniały poranek! Jak wielce odmiennymi są warunki obecne od tych, jakie istniały za czasów naszych praojców! Jak wdzięcznym cały świat powinien być, szczególnie ludy krajów cywilizowanych. Wszystkie siły powinno się wyteżyć, by nieść te błogosławieństwa krajom pogańskim. Lecz czy tak jest? Czy ludzie czują się szczęśliwymi i zadowolonymi? Czy oceniają ten brzask Nowego Dnia? Ten dar Boskiej opatrności?

Wcale nie! W miarę, jak błogosławieństwa Boże na świat spływają, ogólne niezadowolenie się wzmacnia, a jednocześnie i niewiara, nie tylko w Pismo Święte jako Boskie objawienie, ale nawet w istnienie inteligentnego Stwórcy. Mimo wzrostu ogromnych bogactw i mimo tego, że wiele szlachetnych dusz używa tych bogactw w sposób godny pochwały, to jednak ogólne prawo samolubstwa góruje, a wszelkie przepisy i prawa ograniczające wielkie instytucje i korporacje naszych czasów przed wyzyskiwaniem mas ludu na korzyść kilku jednostek, nie powiodły się.

Czy Pan Bóg wiedział o tych wszystkich rzeczach? Co On zamierza z nimi uczynić? Czy wprowadzi błogosławieństwa Tysiąclecia i dozwoli, aby ludzie ujeli w swą moc tajemnice przyrody, przez swoją mądrość, zapominając zupełnie Boga? Czy ludzie mają być bardziej jeszcze niezadowolonymi? Czy to niezadowolenie byłoby korzystnym w Tysiącleciu? Co Bóg uczyni z tym wszystkim?

Ciemna noc już przysła

Według nauki Pisma Świętego warunki naszych czasów, których robimy przegląd, Bóg przewidział, i w naszym tekście podaje klucz do wyrozumienia stanu rzeczy, który na innym miejscu Pisma Świętego jest zupełnie jasne. Przez proroka Pan Bóg mówi o przyjsciu ciemnej nocy, po brzasku Dnia, czyli przy wschodzie Słońca miały przyjść ciemne chmury. Ta czarna godzina jest opisana w proroctwie Daniela, a potwierdzona przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, to jest, iż miał nastać czas wielkiego ucisku, jakiego nie było, odkąd poczęły być narody.

Badacze Pisma Świętego widzą, że przepowiedziany czas ucisku już się rozpoczął w Europie. W świetle Pisma Świętego przewidują, iż wynikiem obecnej wojny będzie wyćwiczenie wszystkich narodów i rządów na ziemi, a także zwiększenie się umiejętności i niezadowolenia między narodami.

Następną fazą czasu wielkiego ucisku ma być „trzęsienie ziemi”, jakiego nigdy nie było, odkąd są ludzie na ziemi (Obj. 16:18). Nie oznacza to literalnego trzęsienia

ziemi, lecz symboliczne trzęsienie, czyli rewolucję. Potem ma nastąpić trzecia faza czasu ucisku, najgorsza ze wszystkich klęsk, to jest symboliczny ogień, czyli anarchia, która spali, zniszczy doszczętnie obecną cywilizację. Wtedy wśród największego chaosu i ucisku Chrystus, wielki Król, obejmie swą władzę i rozhułkane fale ludzkich namiętności uspokoi; ogień anarchii zostanie stłumiony, a panowanie sprawiedliwości i pokoju się rozpocznie.

Czy nie widać tu wielkiej mądrości w planie Wielkiego Stwórcy? On postanowił, aby rodzaj ludzki przekonał się o swej nieudolności rządzenia sobą i o potrzebie Pana; ludzkość przekona się o istnieniu Boga i Jego chwalebnych zamiarach, jakie On ma względem rodzaju ludzkiego, a objawione są w Jego Słowie. Nic dziwnego, że Pismo Święte mówi o tym objawieniu Bożym i określa je jako cichy głos Boży, mówiący do rodzaju ludzkiego przez Królestwo Chrystusowe. Nic też dziwnego, że natenczas przywróci narodom wargi czyste, którymi by wzywali imienia Pańskiego i służyli Mu jednomyślnie (Sof. 3:8-9).

Chrystus uczyni wszystkie rzeczy nowe

Święty Piotr daje nam obraz nowego porządku rzeczy w Królestwie Chrystusowym, mówiąc: „*A Dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy, w którym niebiosa z wielkim traskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, i ziemia i dzieła na niej spłoną; [...] niebiosa gorejące stopnieją i żywioły płonące rozplyną się. Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy Jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka*” (2 Piotra 3:10,12-13).

Nowymi niebiosami będzie uwielbiony Kościół, składający się z Jezusa jako Głowy i Oblubienicy wybranej ze świata podczas minionych osiemnastu stuleci. Nową ziemią będzie nowy układ społeczny pod władzą nowych niebios i na ziemi nie będzie żadnej łataniny obecnych instytucji, lecz zostaną one zniesione i spalane ogniem Boskiego gniewu, który poprzedzi ustanowienie nowego porządku rzeczy, w którym tylko to, co jest sprawiedliwe, słuszne i prawdziwe będzie uznane.

Cieszymy się, iż takie rzeczy chwalebne przychodzą, chociaż dzieje się to przez wielki ucisk. Błogosławieni są ci, których oczy i uszy wyrozumienia są teraz otwarte i znajdują się w tym stanie serca, że Pan Bóg może im objawić te rzeczy naprzód, bogactwa swej łaski i pokazać, jak przyszły ucisk stanie się dla ludzkości błogosławieństwem.

Watch Tower
R-



„Straż” 1948 str. 185

1 Niniejszy artykuł jest kazaniem, które przygotował br. Russell i miał je wygłosić w dniu, w którym odbył się jego pogrzeb.

2 Pisane w roku 1916

3 Jednostka objętości równa tutaj: 65,2 litrom.

4 Jednostka powierzchni równa tutaj: 4047 m².